

Link do produktu: <http://www.sklep.udany.com.pl/wobler-dorado-alaska-3-5cm-4g-plywajacy-troll-ftr-p-379.html>



## Wobler DORADO ALASKA 3,5cm 4g plywajacy troll (ftr)

Cena brutto	<b>18,00 zł</b>
Cena netto	<b>14,63 zł</b>
Dostępność	<b>Dostępny</b>
Czas wysyłki	<b>24 godziny</b>

### Opis produktu

#### Alaska

Sześciocentymetrowa Alaska to nie tylko większa siostra swych znanych od lat i popularnych mniejszych sióstr. To wobler stworzony specjalnie w jednym celu, w celu złowienia sumy. Pomysł jak zwykle narodził się nad wodą, w tym przypadku nad włoskim Padem, gdzie przez lata uwielbiałem jeździć. Miałem oczywiście w swym arsenale wiele sumowych woblerów, wśród nich takie, które nigdy nie zostały wprowadzone do masowej produkcji, pomimo iż były na prawdę łowne, bo jak stwierdzili koledzy "są tak brzydkie, że nikt tego nie kupi". Pewnie mieli rację...

Podczas jednej z wypraw trafiłem na bardzo niską jak na warunki Padu wodę, w dodatku niemal wszystkie ryby brały nam w miejscach nie głębszych niż 4-5 metrów, a często nawet płycej. Z trudem radziłem sobie w tych warunkach łowiąc na woblerki nurkujące na 8-10 metrów i głębiej, więc po powrocie natychmiast przystąpiłem do strugania czegoś, co pozwoliłoby mi dobrać się do sumów w takich warunkach.

Dodatkową motywacją był fakt, że mój przyjaciel M. Szymański zaczął systematycznie łowić na trolling sumy w polskich rzekach, a jak wiemy ani Wisła, ani tym bardziej Odra do najgłębszych nie należą.

Początkowo zamierzałem stworzyć zupełnie nową grupę woblerów, ale ostatecznie uznałem, że nie warto wyważać otwartych drzwi. Wszyscy wiemy, że sumy bardzo lubią woblerki o zwartej budowie, niewielkiej długości i raczej mocnej pracy. Te wszystkie warunki spełniają właśnie woblerki typu Alaska, więc wystarczyło powiększyć rodzinę Dorado Alaska o większe rozmiary, dopasować ster tak, aby nurkował na odpowiednią głębokość (między 3,5 a 5 metrów) i pracował bez zakłóceń nawet na grubej sumowej linie.

Po wyprodukowaniu pierwszej partii rozesłałem kilkadziesiąt woblerów zaprzyjaźnionym wędkarzom, do których miałem zaufanie i wiedziałem, że wytkną mi wszystkie ewentualne błędy. Testy trwały cały sezon, podczas którego na nową Alaskę padło wiele pięknych ryb, np ponad dwumetrowy sum złowiony przez 15 letniego Szymona Szymańskiego. Ja sam podczas pierwszej wyprawy nad Wisłę złowiłem na ten wobler 4 sumy w sześć godzin. Oprócz sumów także inne ryby chętnie atakowały "grubą Bertę" jak nazwał Alaskę jeden z moich kolegów, np przyjaciele z Łodzi wielokrotnie donosili mi o szczupakach i sandaczach złowionych na trolling w Zalewie Sulejowskim.

Głębokość na jaką nurkuje ten wobler zależy naturalnie od kilku czynników, takich jak grubość użytej linki, szybkość płynięcia łodzi, odległość na jaką wypuszczamy wobler itd. ale generalnie waha się, tak jak napisałem wyżej między 3,5 a 5 metrów, to moim zdaniem optymalna głębokość na polskich łowiskach, a dla tych, którzy lubią podróżować na odległe łowiska, np Pad lub Ebro czy łowią w głębokich zbiornikach zaporowych wkrótce dostępne będą Alaski w rozmiarze 8 cm, które bez trudu nurkują na 9-10 metrów. Testy pokazały, że ta wielkość jest równie chętnie atakowana przez wąsate drapieżniki jak model 6 centymetrowy i takich właśnie ataków życzę wszystkim naszym klientom.

Dariusz Małysz